	% Żydów	% uboju rytual.
„ Przemyślu	36 „	65 „
„ Poznaniu	1 „	5 „
„ Bydgoszczy	1 „	4 „
„ Grudziądzu	1 „	1 „
„ Toruniu	1 „	3 „
„ Katowicach	3 „	14 „

Wobec tych cyfr i powyższych zestawień podatku na ubój rytualny łatwo zrozumieć, trwogę pewnego „gaona", uczonego talmudysty, z Wilna, który, jak donosiły pisma żydowskie, w liście do rabinatu i kahału warszawskiego, zaklinał zwierzchnicze władze żydowskie, by prowadziły walkę w obronie uboju rytualnego aż do upadłego, bo jeżeli żydzi przegrają tę walkę w stolicy, to przegrają ją i na prowincji, a wówczas „wraz z ubojem rytualnym upadną wszystkie gminy żydowskie w całej Polsce", gdyż ich byt materjalny opiera się na tym uboju.

Wobec tych zaklinań zwołano nadzwyczajne posiedzenie kahału i rabinatu, by się naradzić, co dalej robić.

Wielki zatem „gaon" wileński skierowuje akcję uboju rytualnego na właściwe drogi, wypowiadając szczerze i otwarcie, o co właściwie żydom się rozchodzi. Nie o religijny charakter uboju, ale o materjalną stronę, o setki miljonów zysku, o złotodajny interes.

Jeśli więc zważymy, że ubój rytualny nie ma żadnej podstawy w Prawie Mojżeszowem, że nie ma zatem charakteru religijnego i nie nadadzą mu tego charakteru sprowadzone dzieła z zagranicy

„wielkich uczonych żydowskich", że powstał on tylko na podstawie rabinicznych przepisów, że pod względem higjeny nie ma z nią nic wspólnego, przeciwnie urąga jej najprymitywniejszym wymogom, bo jest antisanitarny, to już z tego samego względu powinien być zniesiony.

Jeżeli do tego dodamy to okrutne znęcanie się i pastwienie nad zwierzętami, to w imię prawa, obowiązującego w Polsce ochrony nad zwierzętami ,ubój ten nie może mieć miejsca. Powinien być traktowany jako sadystyczne dręczenie i torturowanie zwierząt i surowo karany po wydaniu osobnego, uzupełniającego prawa, opieki nad zwierzętami. Wyłuszczone zaś względy obrony państwa i względy gospodarcze są tak przekonywująco jasne, że ani na chwilę zawachać się żaden Polak nie może, by nie wystąpić najenergiczniej i najwięcej stanowczo, by ten okrutny i barbarzyński sposób zabijania zwierząt był w całej Polsce zniesiony i najsurowiej ścigany.

Na szczęście to zrozumienie budzi się i rozchodzi błyskawicznie silnem echem w całej Polsce. Za stolicą w pismach prowincjonalnych sprawa ta z łamów nie schodzi.

Stołeczne pisma za Gazetą Warsz. A. B. C. i Nowinami Codziennemi, które to pisma stale i wytrwale zwalczają ten zabobon, wszystkie pisma polskie, bez względu na swój kierunek polityczny, zajęły jednolity i jaknajwięcej stanowczy front. „Gazeta Polska" w artykule: „Należy znieść rytualny ubój bydła" zaznacza: „Zbędne byłoby dowodzenie, iż t. zw. rytualny sposób zabijania zwie-